

Sygn. akt I ACa 439/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata SA Elżbieta Bieńkowska (spr.)
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. L.**

przeciwko **(...) Spółka Akcyjna V. (...) w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 18 marca 2013 r. sygn. akt I C 624/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- a) **w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 65.000 (sześćdziesiąt pięć tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 października 2011 r.;**
- b) **w punkcie III w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki 276, 60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**
- c) **w punkcie IV o tyle, że nakazuje pobrać od powódki kwotę 3.624, 33 zł, a od pozwanego 2.416, 20 zł;**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.500 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

UZASADNIENIE

J. L. wnosila o zasądzenie od (...) S.A. V. (...) w W. kwoty 90.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 października 2011 r. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią jej ojca T. T. oraz kwoty 70.000 zł z ustawowymi odsetkami od 21 października 2011 r. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią jej siostry J. O..

(...) S.A. V. (...) w W. wnosila o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 18 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 35.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 października 2011 r.; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1.475,54 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; nakazał pobrać tytułem brakujących kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa, od powódki z zasądzanego świadczenia kwotę 4.711,54 zł, a od pozwanej kwotę 1.329 zł.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 23 lutego 2011 r. na drodze krajowej nr (...), w rejonie O., A. L. kierujący zestawem pojazdów ciągnikiem siodłowym marki S. nr rej (...) wraz z naczepą nr rej (...), zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się z samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...), w następstwie czego kierujący pojazdem T. T. i jego pasażerka J. O. doznali obrażeń ciała skutkujących ich śmiercią. A. L. został uznany winnym spowodowania wypadku i skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostródzie (sygn. akt II K 555/11).

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, (...) S.A. V. (...) w dniu 13 września 2011 r. wypłaciła powódce 10.000 tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca. Odmówiła natomiast wypłaty zadośćuczynienia za śmierć siostry.

W dacie wypadku powódka miała 27 lat i od 3 miesięcy była mężatką. Mieszkała na tym samym osiedlu co siostra i rodzice, w związku z czym odwiedzała ich niemal codziennie. Ojciec pomagał powódce w wykończeniu kupionego mieszkania oraz wspierał ją finansowo.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje jedynie na częściowe uwzględnienie.

Ustalając wysokość odszkodowania należnego powódce z tytułu naprawienia szkody wyrządzonej poprzez śmierć ojca i siostry (art. 446 § 4 k.c.), Sąd zwrócił uwagę na więzi łączące ją ze zmarłymi członkami rodziny. Wskazał, że powódka była blisko związana z siostrą i ojcem oraz utrzymywała z nimi stałe kontakty. W mieszkaniu rodziców bywała niemal codziennie, a z siostrą chodziła do pracy. Mogła też liczyć na pomoc ojca, w tym finansową, zwłaszcza, że rozpoczęła właśnie prowadzenie działalności gospodarczej i kupiła mieszkanie na kredyty. Sąd uwzględnił też dramatyzm okoliczności, w jakich powódka dowiedziała się o śmierci najbliższych. Miało to bowiem miejsce w dniu kiedy przyjechała na pogrzeb babci i czekała na dotarcie na miejsce rodziców, siostry i jej synka. Zwrócił również uwagę na treść opinii sporządzonej przez biegłą z zakresu psychologii M. E. S., która stwierdziła u powódki typowe reakcje żałoby. Biegła zauważyła też, że pomimo wystąpienia u powódki charakterystycznych objawów żałoby poczucia żalu, ogromnej straty, krzywdy, zaburzeń snu, apatii, zaburzeń łaknienia, nie przybrały one cech patologicznych. Nie utrudniały powódce normalnego funkcjonowania, a powódka przez cały czas pracowała i pracuje nadal, realizując się poprawnie w nałożonych rolach społecznych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd wskazał, że w wyniku śmierci ojca i siostry, doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci prawa do życia w rodzinie i utrzymywania więzi rodzinnych. Uznał jednak, że przy szacowaniu należnego jej z tego tytułu zadośćuczynienia, należało uwzględnić fakt, iż nie prowadziła ona ze zmarłymi wspólnego gospodarstwa domowego, a nadto nadal posiada matkę i brata z którymi pozostaje w bliskich relacjach, co minimalnie łagodzi odczucie pustki i cierpienia. Dlatego też przyjął, że kwotą rekompensującą krzywdę powódki wynikającą ze śmierci ojca jest 30.000 zł, zaś siostry 15.000 zł. Uwzględniając, że otrzymała ona od pozwanej już 10.000 zł, Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 35.000 zł. O odsetkach orzekł zgodnie z art. 481 § 1 k.c.

O kosztach postępowania postanowił rozdzielać je między stronami stosownie do wyniku procesu (22% - 78%).

Wyrok ten, w części oddalającej powództwo, zaskarżyła powódka, zarzucając Sądowi I instancji naruszenie:

- art. 446 § 4 k.c. przez błędne uznanie, że zadośćuczynienie w kwocie 35.000 zł jest odpowiednim do krzywdy jakiej doznała w związku ze śmiercią ojca i siostry;

- art. 32 ust. 1 Konstytucji RP przez naruszenie zasady równości stron wobec prawa;

- art. 233 k.p.c. przez dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem jego istotnej części, tj. zeznań świadków J. J. i P. L..

Powódka wnosiła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uwzględnienie powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w części.

Wstępnie zwrócić należy uwagę, że choć skarżąca podniosła w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, to jednak podnoszone przez nią zarzuty i argumenty na ich poparcie, w istocie stanowią polemikę z ustaloną przez Sąd I instancji wysokością zadośćuczynienia i zmierzają do wykazania naruszenia przez ten Sąd przepisu art. 446 § 4 k.c.

Wobec tak skonstruowanych zarzutów, wskazać jednak należało, że Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy. Sąd ten bowiem, w oparciu o zaoferowany mu przez obie strony materiał dowodowy, prawidłowo ustalił zarówno przebieg i okoliczności towarzyszące wypadkowi jakiego ulegli ojciec i siostra J. L., jej sytuację rodzinną i majątkową oraz kto i na jakich zasadach ponosi odpowiedzialność za doznaną przez powódkę krzywdę. W związku z zakresem zaskarżenia, obecnie w sprawie, rozważenia wymaga więc w zasadzie wyłącznie kwestia dotycząca wysokości należnego powódkce zadośćuczynienia z tytułu śmierci członków jej najbliższej rodziny.

Oceniając żądanie zadośćuczynienia, oparte na art. 446 § 4 k.c. wskazać należy, że ustawodawca – podobnie jak w art. 445 § 1 k.c. i art. 448 k.c. – nie sprecyzował kryteriów jego ustalania, pozostawiając w tym zakresie swobodę sądowi orzekającemu. W związku z tym, że zadośćuczynienie kompensować ma m.in. uszczerbek spowodowany naruszeniem dobra osobistego w postaci więzów rodzinnych, to usprawiedliwionym wydaje się sięgnięcie do wypracowanych w orzecznictwie kryteriów ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.), a co się z tym wiąże suma zadośćuczynienia przyznana na podstawie art. 446 § 4 k.c. nie powinna znacząco odbiegać od sum zadośćuczynienia przyznawanych w sprawach o naruszenie dóbr osobistych.

Wskazać należy, że zadośćuczynienie jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym mającym za zadanie kompensatę doznanej krzywdy, a zatem nie powinno ono mieć na celu wyrównania strat poniesionych przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia to między innymi: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, skorzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy mający na celu pomoc w odbudowie struktury rodziny i przywrócenie znaczenia każdego z jej członków.

Pewnych wskazówek co do kryteriów ustalania zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. dostarcza uzasadnienie nowelizacji kodeksu cywilnego. Wskazano w nim m.in., że skoro zadośćuczynienie istnieje w sytuacji naruszenia dóbr osobistych, o których mowa w art. 23 k.c., to tym bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku śmierci osoby bliskiej, co w istotny sposób narusza sferę psychicznych odczuć jednostki. Dlatego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uzasadniony

jest wniosek, że polskie prawo idzie śladem tych systemów prawa cywilnego, których zasadniczym przedmiotem zainteresowania i ochrony jest człowiek i jego przeżycia psychiczne, a nie tylko majątek. Skoro zaś kodeks cywilny zawęża grupę osób, które mogą otrzymać zadośćuczynienie za śmierć, wyłącznie do członków najbliższej rodziny. tym samym zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest zatem prawo do życia w rodzinie.

W orzecznictwie sądowym i doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.). Sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Ponadto, sąd musi zbadać nasilenie złej woli sprawcy oraz celowość zastosowania tego środka. Przekłada się to zarówno na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, jak i na jego wysokość.

W świetle powyższych rozważań należy zatem uznać, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzeniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 k.c. i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać trzeba, że powódka w wyniku wypadku drogowego z dnia 23 lutego 2011 r. utraciła dwie bliskie sobie osoby: ojca i siostrę. Razem z nimi straciła oparcie psychiczne i majątkowe jakie dotychczas osoby te jej zapewniały. Gdyby nie doszło do feralnego zdarzenia można zakładać, że jeszcze przez wiele lat tworzyliby szczęśliwą rodzinę i realizowali wspólne zamierzenia na przyszłość. Wraz z ich śmiercią powódka utraciła nie tylko członków rodziny, ale również osoby, na które mogła zawsze liczyć i to zarówno w zakresie wsparcia finansowego, jak również, a może przede wszystkim wsparcia psychicznego.

Naruszenie tak silnych więzi rodzinnych niewątpliwie zasługiwało na wzmożoną ochronę. Dlatego też, w ocenie Sądu Apelacyjnego, przyznane przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie nie jest adekwatne do doznanej przez skarżącą krzywdy. Sąd ten wprawdzie w uzasadnieniu wyroku wyjaśnił kryteria, którymi kierował się przy ustalaniu kwoty zadośćuczynienia, tym niemniej zgodzić się należy ze skarżącą, że jego łączna wysokość (45.000 zł) nie spełnia kompensacyjnej funkcji tego rodzaju świadczenia. Okoliczności sprawy, a zwłaszcza dramatyzm zdarzeń towarzyszących wypadkowi i fakt, że powódka utraciła najbliższych członków rodziny (ojca i siostrę), przemawiają za koniecznością przyznania jej zadośćuczynienia w wyższej wysokości, tj. kwocie 75.000 zł.

Z tych wszystkich względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji. Zmiana zaskarżonego wyroku wymagała dostosowania, zawartego w nim rozstrzygnięcie o kosztach procesu, do ostatecznego wyniku sprawy 40%- 60% (art. 100 k.p.c.).

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 108 k.p.c. uwzględniając, że apelacja powódki została uwzględniona w 50 %. W związku z tym, że koszty wynagrodzenia pełnomocników procesowych stron ustalone w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (powódka) oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (pозwana) były identyczne (po 2.700 zł), dlatego też przedmiotem rozliczenia była jedynie uiszczona przez powódkę opłata od apelacji (3.000 zł) i dlatego też pozwaną obciążono obowiązkiem zwrotu połowy tej opłaty.